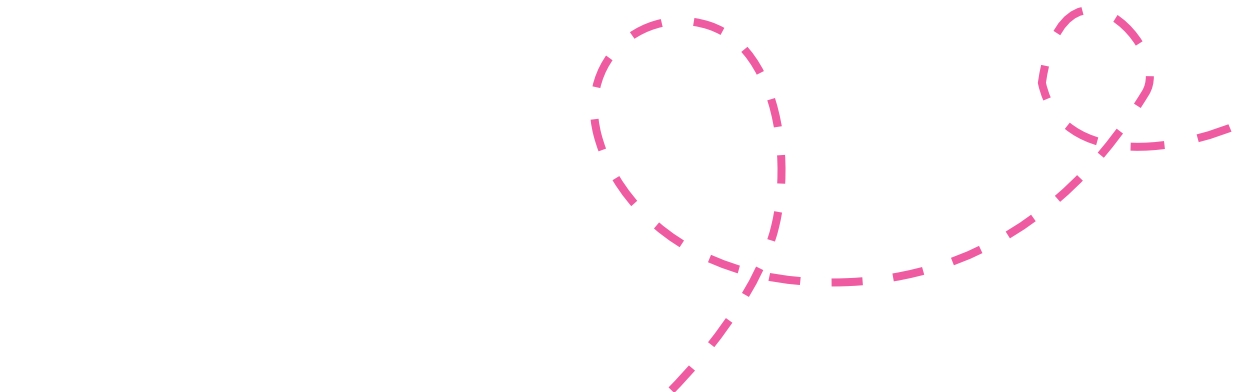




KOT i DZIECKO

Magdalena Nykiel



Warszawa 2025

na tapecie



Po co ci ta książka?

W moim domu najpierw zamieszkały koty. Dużo kotów! Były dla mnie ważne, podporządkowałam im niemal cały swój czas. Dopiero później przybyły dzieci i... zmieniły moje życie. Chciałam znaleźć sposób, byśmy wszyscy funkcjonowali w harmonii. Ta książka dotyczy tego, co dla mnie najcenniejsze. I dzieci, i koty zmieniły moją perspektywę patrzenia na rozmaite sprawy. W różnym stopniu i na różne sposoby. Ani opieki nad kotem, ani rodzicielstwa nie można sobie bowiem wyobrazić, trzeba je przeżyć, by w pełni zrozumieć. Tą książką ofiaruję ci **pomoc w budowaniu relacji między dziećmi i kotami**, dzieląc się swoją wiedzą oraz doświadczeniem.

Bo wiem, jak wiele możesz.

**Ja tylko podpowiem,
jak się za to zabrać.**

Czy ta książka jest dla ciebie?

Sprawdź to!

Im więcej „tak”, tym bardziej ci się przyda:

- chcesz przygotować dom i kota na pojawienie się dziecka -----
- masz dziecko i planujesz adopcję kota -----
- martwisz się, że kot może być zagrożeniem dla dziecka -----
- szukasz równowagi pomiędzy potrzebami swoimi i dziecka a potrzebami kota -----
- chcesz rozwiązać problemy w relacjach kota i dziecka -----
- chcesz pomóc komuś w stworzeniu bezpiecznych relacji kot – dziecko -----
- chcesz dowiedzieć się, jak to jest mieć pod opieką koty i dzieci jednocześnie -----
- chcesz uczyć dziecko, jak być świadomym opiekunem zwierzęcia -----
- zastanawiasz się nad założeniem rodziny, ale nie chcesz rozstawać się z kotem -----
- koty to twoja pasja i chcesz wiedzieć o nich jak najwięcej -----
- dzieci to twoja pasja i chcesz wiedzieć, jak wspierać je w tworzeniu relacji z kocim otoczeniem -----

	tak	nie
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐
----->	☒	☐

Podzieliłam tę książkę na rozdziały związane z etapami rozwoju dziecka: **ciąża, niemowlę, małe dziecko, starsze dziecko**. Celowo nie określam, co dokładnie oznacza „małe” czy „starsze” dziecko. Dzieci rozwijają się we własnym tempie i jedne dorastają do relacji z kotem szybciej, a inne trochę wolniej. Kiedy pomagam rodzicom, zwykle interesują ich wiadomości z tego etapu życia dziecka, który aktualnie przeżywają lub do którego się przygotowują, niekoniecznie chcą wybiegać daleko w przyszłość. Prawdopodobnie po kilku pierwszych latach, niezależnie od tego, w jakim wieku dziecko będzie, kiedy kot się w jego życiu pojawi, nie będziesz już potrzebować wsparcia.

Dzieci i koty uczą się bowiem od siebie nawzajem.

A ty masz wpływ na to, jak ten proces przebiega.



Magdalena Nykiel

Kocia behawiorystka, zoopsycholożka, magister filozofii. Od lat profesjonalnie zajmuje się terapią zachowania zwierząt, specjalizując się w problemach behawioralnych kotów.
Mama trojga dzieci:
Jagody, Macieja i Bartosza.

Tvoja droga

Twoja droga



1

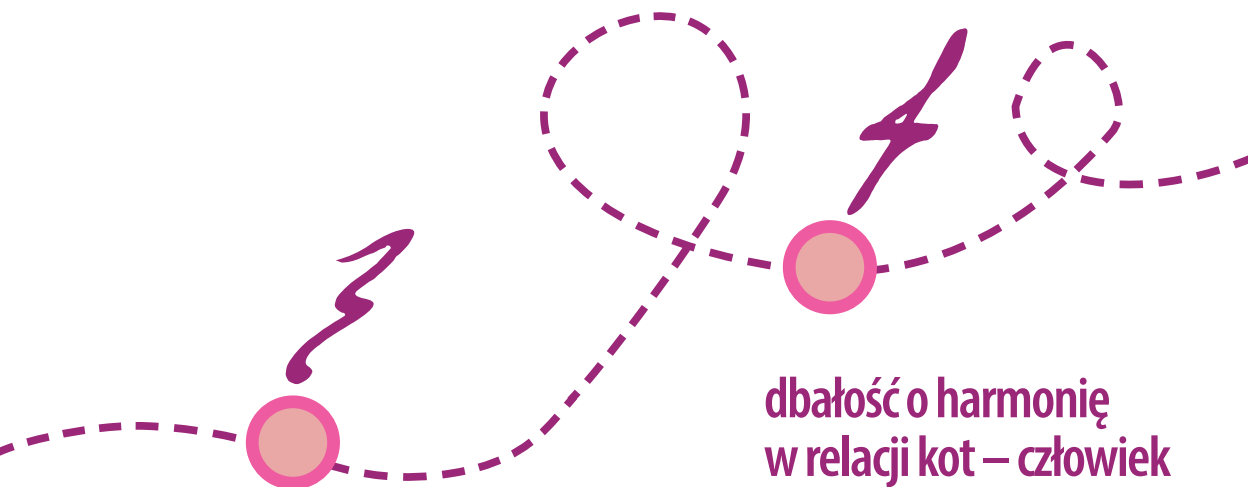
2

nauka tematu

świadoma adopcja

- CEL:**
- podejmowanie decyzji na podstawie faktów
 - zdobycie rzetelnych informacji o kotach
 - poznanie zasad prawidłowego kontaktu z kotem
 - świadomość i analiza potrzeb własnej rodziny
 - ocena sytuacji rodziny (jej możliwości i ograniczeń) odnośnie do obecności zwierzęcia w domu

- CEL:**
- przygotowanie rodziny i domu
 - wybór odpowiedniego kota
 - uwzględnienie kocich potrzeb
 - uwzględnienie konieczności zapewnienia kotu bezpieczeństwa
 - rodzinna decyzja o adopcji kota i wybór zwierzęcia

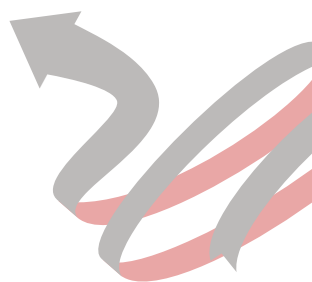


dbałość o harmonię w relacji kot – człowiek

nawiązanie węzy z kotem

- CEL:**
- **ustalenie rutyny w opiece nad kotem**
 - **trafne diagnozowanie źródeł problemów i wybór skutecznych rozwiązań**
 - **efektywne wprowadzanie w opiece nad kotem zmian wynikających z rozwoju dziecka**
 - nauka zasad kontaktu z kotem (stosownie do wieku członków rodziny), poznanie kota i jego upodobań
 - dostosowywanie działania do zmieniającej się sytuacji:
 - gdy kobieta jest w ciąży
 - gdy dziecko jest w okresie niemowlęcym
 - gdy dziecko rośnie i uczy się opieki nad kotem

- CEL:**
- **dbałość o komfort i bezpieczeństwo wszystkich członków rodziny**
 - **dobrze życie ludzi i kotów**
 - stała praca nad relacjami w ludzko-kocie rodzinie
 - uwzględnianie potrzeb ludzi i kota w planie dnia
 - dostosowywanie działania do zmieniających się w czasie priorytetów



na tapecie



Kot w rodzinie

Co daje obecność zwierzęcia?

Może wpływać pozytywnie na zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci oraz na ich rozwój, być okazją do nauki szacunku, empatii i opiekuńczości oraz inspirować do rozwoju osobistego.

Aby jednak kot harmonijnie stał się członkiem rodziny, warto jego adopcji dokonać świadomie i przygotować dogodne warunki do jego adaptacji w domu.



W ostatnich dziesięcioleciach przeprowadzono liczne badania na temat znaczenia obecności zwierząt domowych dla emocjonalnego i fizycznego rozwoju dzieci. Pokazują one, iż kontakt ze zwierzętami w okresie dzieciństwa wpływa na różne zachowania w życiu dorosłym. Wskazują też, że zwierzęta pełnią funkcje psychoterapeutyczne: redukują lęk, depresję, stres odczuwany z powodu straty bliskiej osoby¹. Zapewnienie dzieciom

pozytywnych interakcji ze zwierzętami może być elementem dbałości o ich zdrowie psychiczne².

Wprowadzenie kota do domu przed przyjściem na świat dziecka może zmniejszyć ryzyko wystąpienia u niego alergii w przyszłości. Według Amerykańskiej Akademii Alergii, Astmy i Immunologii dzieci, które mają kontakt z kotami we wczesnym okresie życia, mogą być w mniejszym stopniu narażone na ryzyko zachorowania na astmę.

Obecność kotów (i innych zwierząt domowych) może stymulować fizyczny, psychiczny i emocjonalny rozwój małego dziecka, zachęcić je do ruchu, obserwowania otoczenia itd. Efekty tego wpływu obserwowałam osobiście. Drugim słowem wypowiedzianym przez mojego syna Maćka po „tata” było słowo... „totek” (kotelek).

Jeśli dziecko chce opiekować się zwierzęciem, jest to świetna okazja do nauki różnych umiejętności i rozwijania kompetencji, zdobywania wiedzy z wielu dziedzin, ciekawych spostrzeżeń i rozmów.

Począwszy od nauki okazywania szacunku dla granic wyznaczonych przez kota (i tego, czy chce być blisko nas, czy kontakt z nami, i kiedy, sprawia mu przyjemność), przez to, co kot lubi, a czego nie, naukę odpowiedniej zabawy ze zwierzęciem, po wiedzę na temat biologii i zachowania ssaków.

To także nauka odpowiedzialności dla starszych dzieci. Konsekwentne i regularne

włączanie pociech w opiekę nad kotem sprawia, że jako nastolatki mogą mieć szeroką wiedzę i umiejętności konieczne, by następnie samodzielnie opiekować się zwierzętami. Wspólne zajmowanie się kotem stwarza okazję do dzielenia się z dzieckiem swoją pasją. To wszystko jest możliwe przy odpowiednim zaangażowaniu dorosłego, który zna i rozumie potrzeby kotów.

Czasem nasz stosunek do zwierząt i relacja z nimi ujawniają o nas więcej, niż byśmy chcieli. „Badając i analizując relacje pomiędzy ludźmi a zwierzętami, oddajemy pewną prawdę nie tylko o samych relacjach, ale również i o naszym społeczeństwie”³. Obecność zwierzęcia w domu jest okazją do uczenia się szacunku do innych i rozwijania empatii oraz dostrzegania potrzeb i emocji innej istoty. „Wzory relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi można odnaleźć właśnie w relacjach pomiędzy właścicielami a ich zwierzętami. Jeśli nakreślimy wstępnie wzorec relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi (...), to okaże się, że relacje właścicieli ze zwierzętami będą strukturalnym odbiciem ludzkich relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami”⁴.

Dlatego negatywny stosunek osób dorosłych do zwierząt domowych (przejawiający się czasem np. zazdrością o uwagę poświęcaną zwierzęciu albo karaniem partnera, który jest związany ze zwierzęciem, poprzez okazywanie zwierzęciu negatywnych emocji) może być sygnałem, że warto przyjrzeć się bliżej nie tylko relacjom człowiek – zwierzę, ale także relacjom międzyludzkim.





Co warto wziąć pod uwagę, zanim zdecydujesz się na kota?

1. Realistycznie podejść do tematu adopcji.

Decyzja o adopcji zwierzęcia nie należy do dzieci – to zawsze jest przede wszystkim decyzja dorosłych domowników. Jeśli masz poczucie, że nie zdecydowałabyś się na adopcję kota, gdyby nie obecność dzieci w domu lub ich presja, przeżył to jeszcze raz i nie decyduj się na to bez stuprocentowej pewności, że też chcesz kota.

Znam ten temat od podszewki. Moje dzieci bardzo chciałyby mieć psa. To nie jest nowy pomysł – powraca co jakiś czas. Są momenty, gdy ja również chciałabym znów mieć psa. Za każdym razem starannie analizujemy sytuację i... odsuwam decyzję w czasie. Nie mam wątpliwości, że moje dzieci odniosłyby wiele korzyści, mając kontakt z psem. Wiem, że to marzenie pielęgnowane od lat. Na dodatek moje dzieci z dużym szacunkiem odnoszą się do zwierząt, a każda interakcja z nimi sprawia im radość. Przez długie lata mogliśmy się cieszyć

kontaktem z psem naszych sąsiadów – cudowną suczką Miją. Dzieci mogły ją pogłaskać, przywitać się z nią, wracając ze szkoły, czasem dać jej smakołyki. Pokochaliśmy Miję, jakby była troszeczkę nasza, a my troszkę byliśmy jej. Nieraz czekała na nas przy ogrodzeniu – wiem, że rozpoznawała dźwięk silnika naszego samochodu. Ale to nie był nasz pies – nie ponosiliśmy za Miję odpowiedzialności.

Czasem widzę ogłoszenie adopcyjne, które szczególnie chwyta za serce. Dlaczego więc nie zdecydowaliśmy się dotąd na adopcję psa? Dlatego, że ja nie mam obecnie dość czasu, by opiekując się zwierzętami, które już mamy (kotami), i intensywnie pracując, dać psu tyle uwagi, ile mógłby wymagać. Choćby odpowiednio długich spacerów nie tylko od święta, ale na co dzień.

Adopcja oznacza, że zwierzę jest traktowane jak członek rodziny, a nie jak zachcianka.

Jeśli masz poczucie, że owszem, chcesz mieć kota, ale nie chcesz wziąć na siebie odpowiedzialności za całość opieki nad nim, nie bierz kota. Dzieci mogą być stopniowo włączane w obowiązki, ale zawsze pod twoją kontrolą. Nawet jeśli deklarują, że same się wszystkim zajmą, to w praktyce pochłoną je szkolne obowiązki i przygody. I to jest najzupełniej normalne. Tylko dorośli członkowie rodziny mogą podjąć decyzję o adopcji kota i wziąć za niego odpowiedzialność. Może być również tak, że chcesz adoptować kota, jesteś na to przygotowana, ale twoje dzieci nie są gotowe, by uczestniczyć w tym, co się wiąże z adopcją. Te sytuacje, w których

rodzicom jest szczególnie trudno pogodzić odpowiedzialną opiekę nad kotem z opieką nad dzieckiem, najczęściej obejmując pierwsze lata życia dziecka. Oczywiście do każdej decyzji o adopcji zwierzęcia należy podejść indywidualnie.

Wyzwania życia codziennego: jak pogodzić dwa światy?

Małe dzieci poruszają się szybko, niektóre z nich często krzyczą i piszczą. Wymagają dużo twojej uwagi i nieustannego wsparcia w rozwoju. To dlatego, że są dziećmi.

Koty natomiast są wrażliwe na dźwięki, zwłaszcza wysokie, lubią zrozumiałe i przewidywalne sytuacje. To dlatego, że są kotami.

Kot jest zwierzęciem – nie ma motywacji, którą masz ty, by znosić wszystkie trudne dziecięce zachowania. Nie możesz tego od niego oczekiwać. Musisz zadbać nie tylko o potrzeby swoje i dziecka, ale także – osobno, poświęcając na to dodatkowy czas i środki – o potrzeby kota.



Oczywiście wiele osób najpierw bierze pod opiekę kota, a potem w domu pojawiają się dzieci. Myślę jednak, że sytuacja, w której koty są w twoim życiu obecne „od zawsze” i potem w tym życiu pojawia się dziecko, jest

zupełnie inną sytuacją niż ta, w której będąc w ciąży albo mając pod opieką niemowlę, decydujesz się na adopcję pierwszego kota w życiu. Kot może cię zaskoczyć tym, ile potrzebuje uwagi, jak bardzo jest ruchliwy, ciekawski i aktywny. Dziecko może cię zaskoczyć tym, jak bardzo jest wrażliwe, wymagające, jak pochłania całą uwagę.

Dlatego jeśli możesz – poczekaj z decyzją o adopcji kota do momentu, gdy będziesz mieć dość energii i siły, by pogodzić te dwa światy.

Nie możesz oczekiwać od kotów, że „cierpliwie poczekają kilka lat, aż dziecko dorośnie” – to może być połowa ich życia, życia w ciągłym napięciu, lęku, z niezaspokojonymi potrzebami. Dlatego starannie wybierz moment, w którym w waszym domu kot się pojawi.

Wątpliwości przed adopcją kota

Przed decyzją o adopcji wybierz się w odwiedzin do kogoś zaprzyjaźnionego, u kogo koty mieszkają od dłuższego czasu. Poobserwuj, czy w czasie wizyty lub tuż po niej nie wystąpią u ciebie lub dziecka objawy alergii.

Alergia „na kota” nie jest alergią na kocią sierść, ale na białko zawarte w kocie ślinie. Podczas pielęgnacji ciała alergeny zawarte w ślinie kot przenosi na skórę i sierść.

Nie daj się przekonać, że są rasy „dla alergików”. Nie wszystkie koty wywołują tak samo silne objawy alergii – zależy to m.in. od ilości produkowanego przez ich



gruczoły łju i ilości alergenów zawartych w ślinie. Nie ma jednak kotów, które w ogóle „nie alergizują”.

Jeśli wiesz, że ktoś z domowników ma alergię na białko zawarte w kociej ślinie, zrezygnuj z adopcji. W przypadku dzieci, zwłaszcza małych, to poważny problem, który może prowadzić do astmy. Na pocieszenie dodam, że nie wszystkie uczulone osoby mają tak samo nasilone obawy alergii. Jeśli po adopcji okaże się, że ktoś z dorosłych domowników ma słabo nasilone objawy alergii, jest szansa, że one ustąpią po przyzwyczajeniu się do tego konkretnego kota.

2. Poznaj zasady prawidłowego kontaktu z kotem.

Poniżej opisanych zasad powinno się przestrzegać zawsze, natomiast w sytuacji, gdy w domu są lub w przyszłości mają się pojawić dzieci, konsekwencje ich nieprzestrzegania mogą być jeszcze dotkliwsze w skutkach.

1. Baw się z kotem regularnie, każdego dnia poświęcając mu czas.

W ten sposób zaspokajasz jego potrzeby łowieckie – kot, który nie poluje, powinien mieć możliwość realizowania elementów sekwencji łowieckiej podczas zabawy. Niezaspokojone potrzeby łowieckie mogą skutkować np. „polowaniem na nogi” przechodzącego człowieka, także tego małego. **Baw się z kotem kocimi zabawkami, nie dłońmi.** Nie prowokuj go do gryzienia rąk. Choć tobie może się to wydawać zabawne, zwłaszcza gdy kot jest młody, to niestety zwiększasz w ten sposób ryzyko, że przyszłe relacje kot – dziecko będą przebiegać podobnie. Nie prowokuj kota, by polował na stopy ukryte pod kołdrą. I pamiętaj, że zdecydowanie łatwiej jest zapobiegać problemom, niż je rozwiązywać.

2. Od początku buduj relację opartą na zaufaniu.

Nie strasz kota, nie drażnij się z nim. Nie tarmosć kota w sposób pobudzający go do odgryzania się i walki. Kot odwzajemni twoją delikatność. Nie pozwalaj, by jakikolwiek członek rodziny w ten sposób się zachowywał wobec kota – to nie tylko jest dla kota nieprzyjemne, ale na dodatek jest częstą przyczyną późniejszych problemów z zachowaniem zwierzęcia. Dzieci bywają potem gryzione już przy zwykłej próbie pogłaskania zwierzęcia.

Jeśli adoptujesz kociaka, zadbaj o jego pozytywny kontakt z różnymi osobami, także dziećmi.

Bardzo ważne, by były to spotkania, które są naprawdę miłe (przyjemne i bezpieczne) z punktu widzenia kota. Jeśli o to nie zadbasz, to zamiast prawidłowo socjalizować kociaka, sprawisz, że negatywne skojarzenia zostaną zapamiętane na całe życie. **Nie noś kota, jeśli tego nie chce, i nie zmuszaj do głaskania.** Bliski kontakt fizyczny z kotem (o którym często marzymy, adoptując to zwierzę) wynika z relacji, którą z nim tworzysz, a nie odwrotnie. Nie można na kocie wymusić, by kogoś polubił, poprzez zmuszanie go do bycia blisko. Brak kontaktu z dziećmi w okresie wczesnej młodości kota może być przyczyną strachu przed dziećmi w późniejszym okresie życia.

Ustal kryteria wyboru kota.

Czy powinien to być kot dorosły, czy może kociak? Temat ten omówiłam dość szczegółowo w książce *Jak dobrze żyć z kotem. Podręcznik dla początkujących i zaawansowanych* (CHCĘ, ROBIĘ, MAM!, Warszawa 2023), obok tematów dotyczących właściwego przygotowania mieszkania na przybycie kota, opieki nad nim i zakupu niezbędnych kocich akcesoriów.

Na relacje między dzieckiem a kotem wpływ ma wiele nakładających się na siebie czynników i jest ona kształtowana przez wszystkich domowników, zarówno ludzi,

jak i zwierzęta. W badaniu *Compatibility of Cats With Children in the Family*⁵ naukowców interesowały zarówno pozytywne interakcje zwierząt z dziećmi (związane z zabawą albo czułością), jak i negatywne (związane z agresją albo strachem). Informacjami na temat swojego kota i jego relacji z dzieckiem podzieliło się 665 rodzin. Badanie przeprowadzono w rodzinach, które opiekowały się co najmniej jednym kotem i miały co najmniej jedno dziecko w wieku 3–12 lat. Udało się ustalić, że statystycznie rzadziej dobre relacje łączyły dzieci z kocimi seniorami, a adopcje z wiarygodnego źródła (schronisko dla zwierząt lub hodowla) okazały się mniej obciążone ryzykiem niż adopcje z przypadkowych źródeł, takich jak ogłoszenie.

Okazało się także, że pozytywne relacje kotów i dzieci były częstsze, gdy w domu były dwie lub więcej osób dorosłych i więcej niż jeden kot. Relacje kotów z dziećmi były bardziej „problematyczne” niż relacje kotów z dorosłymi – dzieci miały mniej pozytywnych interakcji z kotami niż dorośli. To jednak jedynie statystyka, która może wskazywać na potencjalne trudności, ale nie determinuje, jaki kształt będzie miała relacja kota z dzieckiem w twoim domu.

Koty nie preferują jednej płci czy grupy wiekowej ludzi⁶ w sposób wrodzony, lecz ze względu na określone zachowania ludzi znajdujących się w różnych grupach. Wykazano, że interakcje między kobietami i mężczyznami a kotami, a także między ludźmi starszymi i młodszymi przebiegają inaczej.



Podczas badania, gdy ochotnikom nie pozwolono w żaden sposób wchodzić w interakcję z kotami, z którymi spotykali się po raz pierwszy w pokoju spotkań (przez pierwsze 5 minut musieli przeglądać odpowiednią do wieku książkę), koty wchodzące do pokoju okazywały brak preferencji co do płci i wieku człowieka. Jednakże w ciągu kolejnych 5 minut, gdy badanym pozwolono na interakcję z kotami według własnego uznania, koty zareagowały na różnice w zachowaniu mężczyzn, kobiet i dzieci. Mężczyźni zwykle siedzieli, podczas gdy kobiety i dziewczynki schodziły na podłogę, do poziomu kotów. Dzieci, zwłaszcza chłopcy, starały się natychmiast zbliżyć do kotów, na co koty zazwyczaj reagowały negatywnie, uciekając przed nimi, mimo że wszystkie biorące udział w badaniu koty były dobrze zsocjalizowane z ludźmi. Co ciekawe: kobiety i dziewczęta częściej mówiły do kotów, a koty częściej wokalizowały do nich niż do mężczyzn i chłopców. Wyniki te zostały poparte późniejszymi obserwacjami w 51 gospodarstwach domowych posiadających koty (łącznie 72 osobniki). Kobiety częściej mówiły do kotów i wchodziły w interakcje z nimi niż

mężczyźni. Były również różnice, jeśli chodzi o preferowany kontakt z kotami: dzieci szczególnie preferowały aktywność ruchową, podczas gdy dorośli częściej wybierali kontakt werbalny.

Odkryto, że w interakcjach kotów z kobietami występuje większa wzajemność i z tego powodu prawdopodobnie zadowolenie z tej relacji (i kota, i człowieka) jest większe.

Ostatecznym wnioskiem z badania była myśl, że na **relację dziecko – kot ma wpływ bardzo wiele zmiennych, a jej kształt zależy zarówno od dziecka, jak i od kota. Dodałabym jeszcze, że od rodziców – uważam, że to od nich zależy najwięcej.**

Więź każdego dziecka z każdym kotem jest unikatowa i niepowtarzalna. Dobre, bezpieczne relacje twojego dziecka z kotem nigdy nie są dziełem przypadku, dokładnie tak samo, jak złe relacje, które są źródłem negatywnych emocji kota lub dziecka, nie są przypadkowe.



Przygotuj rodzinę na pojawienie się kota w domu.

Z małym dzieckiem rozmawiaj, czytaj mu proste opowieści o zwierzętach. Ucz dziecko szacunku do wszelkiego życia – z jednakowym zainteresowaniem pochylajcie się nad biedronką, ślimakiem i kotem. Delikatność i wrażliwość można kształtować w kontakcie z każdym gatunkiem zwierząt. Od początku ucz, że w kontakcie ze zwierzętami potrzebna jest pewna powściągliwość, np. nie wolno

dotykać na spacerach obcych psów. Czasem napotkane osoby zapewniają, że pies lubi dzieci. Pamiętaj jednak, że nie każdy, kto ma psa, jest znawcą psów i potrafi trafnie ocenić mowę ciała swojego zwierzęcia.

Pies może lubić dzieci, które dobrze zna, a nie te, które spotyka na spacerze.

Dlatego zawsze nadzoruj kontakt dziecka z obcym psem, upewnij się, że nie tylko jego właściciel pozwala na kontakt z nim, ale pies wyraźnie go sobie życzy. To nie jest bardzo trudne, o ile ty masz właściwy – pełen empatii – stosunek do zwierząt i rozumiesz ich mowę ciała. Jeśli masz wątpliwości, nie pozwalaj dziecku dotykać napotykanym zwierzętom. Dla dziecka to cenna nauka.

Porozmawiaj także ze starszym dzieckiem na temat jego oczekiwań dotyczących życia z kotem. Kup książkę na ten temat, sprawdź, czy dziecko jest rzeczywiście zaangażowane. Nie spiesz się – niech od pomysłu do jego realizacji upłynie trochę czasu, który pozwoli zweryfikować, czy wszyscy domownicy są zdecydowani i gotowi na adopcję.

Jeśli decyzja o adopcji zapadnie, przygotuj rodzinę na pierwsze tygodnie życia z kotem.

1. Pokaż dzieciom, w jaki sposób mogą się kotem opiekować i okazać mu sympatię.

Kiedy kot jest jeszcze onieśmielony, dzieci mogą przygotować dla niego legowisko (wybrać kocyk, ułożyć go w koszyczku), położyć przed kotem smakołyk. Być obok, mówić do niego, delikatnie zachęcać do aktywności i jednocześnie dać kotu

przestrzeń, by mógł zdecydować, czy chce brać w tym udział. Bądź dla dzieci przykładem.

2. Ucz małe dzieci powstrzymania się od aktywności.

Powszechnie uważa się, że głaskanie kota przez dziecko to dowód na to, że relacje kot – dziecko przebiegają prawidłowo. To błąd. Kot musi najpierw poczuć się komfortowo w towarzystwie dziecka i może nie chcieć być dotykany. Nie zostawiaj małego dziecka samego z kotem.

3. Naucz dzieci, jak głaskać kota, by sprawiło mu to przyjemność.

Większość kotów uwielbia delikatne drapanie w okolicy szyi, uszu i gładzenie po grzbiecie. Więcej na ten temat – zob. str. 41. Bądź tłumaczem, który mowę ciała kota nazwie i przetłumaczy, tak by stała się czytelna.

4. Pokaż dzieciom, jak bawić się z kotem, by mogły czerpać radość ze wspólnej zabawy.

Wiele frajdy zarówno dziecku, jak i kotu może dać zabawa w rzucanie zwykłej kulki papieru. Dziecko musi się tego wcześniej nauczyć, bo prawidłowa zabawa z kotem bywa trudna nawet dla osób dorosłych. Dlatego zabawę z kotem proponuj starszym dzieciom – młodsze możesz jedynie włączać w twoją – prawidłową – zabawę z kotem.